

A N K I E T A B C

Tajemnice najmłodszych

Co myśli, o czym marzy, co czuje
Pierwsze pokolenie Niepodległej Polski

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej).

K. W. — lat 13

Zawód ojca — przemysłowiec. (chłopiec).

- Chcę być doktorem medycyny.
- Żeby tatuś miał majątek ziemski.
- Rano wstawać do szkoły.
- Z pobytu nad morzem tego roku.
- Z 1925 r. lato w Gdyni.
- Kocham bardzo, bo są nie tylko dobrzy, ale sprawiedliwi.
- Bardzo zadowolony.
- Mam dwóch przyjaciół, kolegów.
- Nie chcę się żenić ani mieć dzieci.
- Przedewszystkie sport.
- Czytuję „Kurjer Warszawski”, „Światowida” i „Wesołe Wiaomości”, bo mają ilustracje i różne humoreski.
- Staralibyśmy się zerwać przyjaźń z Niemcami.
- Kościuszkę.
- Anglię.
- Na gruzach wielka praca, wielki wysiłek.
- Duże państwo, dużo wojen, bojaż przed rządem.
- Tak, między Francją a Niemcami.
- Zaciągnąłbym się do kolunij łączności.

A. W. lat — 10

Zawód ojca — przemysłowiec. (chłopiec).

- Chcę zostać inżynierem.
- Żeby teraz chwycił mróz i padał śnieg, żeby można jeździć na nartach w święta.
- „Psora od arci” (profesora od arymetyki).
- Pobyt w Zawoi, koło Chabówki.
- Choroba mojej ulubionej opiekunki, kiedy miałem niecałe 5 lat.
- Kocham bo są dobrzy.
- Nawet bardzo.
- Mam kilku przyjaciół.
- Nie myślę o tem.
- Sport i kino, książki dużo mniej.
- Unikam czytania, wolę coś majstrować.
-
- General Haller.
- Oczywiście Ameryka.
- Głód, nędza, a teraz mordercy.
- Pyszalki nadęte.
- Owszem możliwe, po zerwaniu traktatu handlowego z Niemcami.
- Poszedłbym do harcerzy na pomocniczą służbę ochotniczą.

J. K. — lat 10

Zawód ojca — handlowiec. (chłopiec).

- Lotnikiem.
- Chciałbym mieć konia do jazdy.
- Skwarek ze słoniny.
- Jak byłem u ciotki w Łodzi, bo była bardzo dobra i dawała różne dobre rzeczy.
- Jak kopnął mnie żrebak.
- Kocham rodziców.
- Jest mi bardzo dobrze.
- Mam jedną przyjaciółkę, znam ją już 5 lat, razem spędzamy wakacje. W szkole przyjaciół nie mam.
- Chcę się ożenić ze swoją przyjaciółką i będę mieć dwoje dzieci: córeczkę i synka.
- Lubię czytać i lubię sporty, kina nie lubię.
- Czytam „Piłsudskiego”.
- Zrobiłbym wtedy tak, żeby nie było bezrobotnych i pomagałbym biednym. Dałbym dobrą posadę tatusiowi.
- Lukasiński.
- Jugosławia. Zainteresowałem się nią po śmierci króla Aleksandra.
- To są mordercy i zbrodniarze.
- Niemcy są niezgodni — ciągle toczą wojny z jakimś państwem.
- Bez odpowiedzi.
- Byłbym lotnikiem i rzuciłbym bomby na wrogów.

S. K. — lat 10

Zawód ojca — wojskowy (kapitan dypl.). (chłopiec).

- Marynarzem na statku wojennym.
- Chciałbym odbyć podróż po Pacyfiku.
- Lekcji polskiego, bo trzeba dużo pisać, a to jest trudne.
- Przygoda na plaży. Był wielki deszcz i pioruny, a myśmy w kostiumach biegli do domu, który był daleko. To było bardzo przyjemne.
- Wielka burza, a ja byłem tylko sam z mamusią. Wtedy jeszcze bałem się burzy, teraz już nie.
- Jestem zadowolony.
- Mam dużo przyjaciół. Są to koledzy i bracia ciocieni, a jeden z nich jest najulubieńszy ze wszystkich.
- Chciałbym się ożenić, jak będę miał 22 — 23 lata. Będę mieć dwie dziewczynki i jednego synka.
- Trudny wybór: chyba najmilej iść na dobry film cowbojski.
- Czytam gazety, najwięcej artykuły polityczne i wiadomości sportowe. Czytam także „Piłsudskiego” i „Piłmyczek”.
- Budowałbym mosty, koleje i statki wojenne.
- Najbardziej lubię Kazimierza Wielkiego, a potem Emilię Plater.
- Abisynja, bo tam jest jeszcze cesarz, i to dziwny, ciekawy kraj.
- Sowiety są biedne. Czytałem książkę „Dymy nad Azją”, stał w Niemczech.
- Niemcy często są zdrajcami, np. Krzyżacy.
- Wojna się teraz nie szykuje, ale są ciągle przygotowania na wypadek wojny.
- Nie myślałem o tem, bo jeszcze jestem mały.

M. B. 15 lat

Zawód ojca — wojskowy (oficer). (chłopak).

- Chciałbym zostać marynarzem i odbywać długie podróże.
- Marzę o tem, żeby być zdrowym.
- Nie lubię nie osiągnąć zamierzonego celu.
- Najmilszym moim wspomnieniem wycieczka po Pomorzu.
- Najdawniejszym wspomnieniem moim, jest olbrzymia maciora, upaprana w błocie, którą widziałem w Chyliczkach, mając 3 lata.
- Kocham rodziców, bo jestem dumny z ich postępowania.
- Z warunków życia jestem zadowolony.
- Mam wielu przyjaciół bardzo miłych.
- Ożenić się chcę bardzo.
- Wolę przedewszystkiem sport.
- Gazety czytuję. Z czasopism najbardziej lubię „Berliner Illustrirte Zeitung”, bo tam są dobrze zrobione karykatury i dobry humor.
- Zostawszy Prezydentem, zaprowadziłbym ograniczenia dla żydów. Zmniejszyłbym podatki i starałbym się o powiększenie swej władzy.
- Moim ulubionym bohaterem jest ks. Józef Poniatowski.
- Niemcy interesują mnie najbardziej, bo trzeba ich poznać dobrze jako wrogów naszych i sąsiadów.
- Sowiety — to państwo bezładu. Głoszą szumne hasła i nic więcej. Wszystkie przychylne opisy to blaga. Mają kilka rzeczy ciekawych, które pokazują naiwnym, by ich chwalić.
- Niemcy to szowiniści. Kochają swój kraj. Nie lubię ich.
- Wojna jest możliwa; w Europie między Jugosławią i Węgrami oraz Francją i Niemcami. Poza tem między Stanami Zjednoczonymi i Japonią.
- Gdyby wojna wybuchła pełnilibym służbę pomocniczą p. w.

K. D. — lat 11

Zawód ojca — ziemianin. (chłopiec).

- Chcę być rolnikiem i pracować w swoim majątku, jeśli mógłbym być sam. Nie chcę jednak dzielić majątku z braćmi, więc pewno będę inspektorem hodowlanym.
- Chciałbym mieć zawsze zupełną swobodę.
- Lekcji francuskiego i wogóle nudów.
- Wyjazd autem nad morze.
- Jak miałem 3 lata i spadłem z brzojki i koło przeszło po ręce, ale się nie stało.
- Więcej kocham ojca, ojciec wszystko wie, a mamusia jest bardzo kochana, ale nie na wszystkim się zna.
- Nie jestem zadowolony. Chciałbym być zupełnie biedny, bo biedne dzieci mają więcej swobody, a mnie zmuszają do różnych rzeczy, których nie lubię.
- Przyjaciół nie mam. Mam przyjaciółkę, ona nigdy nie beczy, umie się bawić, jak chłopiec, ale niestety jest daleko i rzadko ją widuję.
- Ożenić się napewno. Jaknajprędzej i będę miał dużo dzieci.
- Do kina nie chodzę, bo mieszkam na wsi. Książek nie lubię — tatuś ich nie czyta, a jest przecież najmądrzejszy. Lubie narty.
- Czytuję w gazetach wiadomości gospodarcze, lotnicze i sportowe. Czytam „Piłmyczek”.
- Wcalebym nie chciał być Prezydentem, bo ma władzę konstytucyjnie ograniczoną. Wolalbym być premierem lub ministrem rolnictwa i poprawiłbym wtedy warunki życia na wsi.
- Józef Piłsudski.
- Niemcy, bo to są niebezpieczni sąsiedzi.
- To jest kraj, gdzie jest dużo dziwnych rzeczy, ale ja mało o tem wiem.
- Niemcy to bardzo silny i nieprzyjemny naród.
- Ciągle nam grozi wojna, bo Niemcy chcą zabrać Pomorze.
- Poszedłbym do wojska.

A. R. — 12 lat

Zawód ojca — obywatel ziemski. (chłopiec).

- Chciałbym zostać inżynierem budującym mosty.
- Pracować w pobliżu morza.
- Nie lubię bardzo odrabiać lekcji.
- Najmilsze wspomnienie moje, to pierwsza jazda konna.
- Upadek z konia i kuracja po potłuczeniu się.
- Rodziców kocham, bo się mną opiekują.
- Ze swojego życia nie jestem zadowolony zupełnie. Nie powiem dlaczego, bo to tylko moja sprawa.
- Mam jednego przyjaciela.
- Chcę się bardzo ożenić.
- Wolę naturalnie kino.
- Dzienników i tygodników specjalnie nie czytam, bo niema tam rzeczy ciekawych dla mnie.
- Prezydentem zostać nie chcę. Myślałbym jaknajwięcej o Polakach.
- Najbardziej lubię Stefana Czarnieckiego, bo inni go nie oceniają.
- Głupie, okrutne państwo. Władza niesprawiedliwa. Nie podoba mi się.
- Niemcy to kraj bardzo wojowniczy. Ciągłe zaczynają awantury i wojny z innymi.
- Tak, wojna jest możliwa, bo ciągle ktoś tam się kłóci.
- Gdyby wybuchła wojna... zwałbym zagranicę, bo się bardzo boję wojny. Albo zostałbym w Polsce zresztą, ale gdyby było bezpiecznie.

Z. J. — lat 12

Zawód ojca — ziemianin, (chłopiec).

- Inżynierem.
- Zrobić wynalazek.
- Dokuczanie w szkole.
- Wycieczka do Zakopanego w lecie 1930 r.
- Pobyt w Rabce w 1926 r.
- Kocham dlatego, że mnie kształcą i wychowują.
- Tak.
- Kilku kolegów.
- Nie chcę się żenić ani mieć dzieci, żadna panna mi się nie podoba.
- Wszystko lubię potrosze.
- Czytuję codziennie Kurjer Warszawski. Najwięcej lubię depesze ze świata.
-
- Ks. Józef Poniatowski, bo był dzielny.
- Stany Zjednoczone A. P. spowodowały ich wysokiego wykształcenia w technice.
- Brak porządku, bezprawie, gwałty i coraz więcej głodnych.
- Mądry naród cywilizowany, lubię ich za ich karność i ład.
- Zdaje się, że to zupełnie możliwe, ale nie wiem kto się odważy zacząć.
- Nie wiem.

K. S. — lat 12

Zawód ojca — prawnik. (dziewczynka).

- Chcę być pilotką i konstruktorką samolotów.
- Posiadać własną awionetkę.
- Nie znoszę obłudy.
- Pierwsza Komunja św.
- Bez odpowiedzi.
- Kocham rodziców, bo są uosobieniem moich ideałów.
- Bardzo.
- Mam trzy przyjaciółki.
- Chcę wyjść za mąż, ale tylko z miłości, a nie dla t. zw. pozycji, którą chce sama sobie zdobyć.
- Książki.
- Najwięcej lubię czytać „Lot”.
- Gdybym została żoną Prezydenta, zajęłabym się pracą społeczną, przedewszystkiem popierałabym LOPP.
- Kościuszkę.
- Eskimosi.
- Sowiety są wielkim państwem, opanowanym przez komunizm, którego twórcą był Lenin. W Sowietach pojedynczy obywatele nie mają władzy. Dawniej byli wrogi do Polski usposobieni, ale teraz zawarliśmy pakt o nieagresji.
- Jedno z najpotężniejszych państw Europy, Republika, na czele której stoi Hitler. Odwieczni nieprzyjaciele Polski, zawarli teraz z nami pakt o nieagresji, ale tylko na lat 10.
- Nowa wojna jest zawsze możliwa.
- Gdyby miała przyjść, zostałabym sanitariuszką.

J. Z. — lat 10

Zawód ojca — prawnik. (dziewczynka).

- Wyjść za mąż. Nie pracować zarobkowo.
- Zwiedzić całą Polskę.
- Ja wszystko lubię, byle ciągle coś nowego.
- Gwiazdka u babci, kiedy dostałam wózek dla lalki, o którym tak marzyłam.
- Kiedy bony zabrało pogotowie na operację (w r. 1927).
- Kocham, bo oni mnie kochają.
- Niebardzo, bo ciągle słyszę, że brak pieniędzy.
- Mam dwoje przyjaciół: dziewczynkę i chłopczyka.
- Chcę wyjść za mąż i mieć dwoje dzieci, najpierw synka, a potem córeczkę.
- Książki, żeby tylko były prawdziwe, nie bajki.
- Czytam „Piłmyczek” i „Piłmyczek”, który wolę, bo jest weselej i lepiej go rozumiem.
- Wszystkim biednym dałabym ubranie, a głodnym jedzenie, żeby nie było niedzary.
- Jeszcze za mało znam historię Polski, ale najwięcej wciąż słyszę o marszałku Piłsudskim,

więc go lubię.

- Litwa, bo się uczę o królu Jagiellie. Wiem, że była Unja, ciekawa jestem, jak oni sobie teraz sami radzą.
- Wiem, że tam dużo krzywdy się dzieje.
- Może są dobrzy, tylko ich Hitler podjudza.
- Może wojna będzie, ale to byłoby wielkie nieszczęście.
- Uciekłabym z domu do żołnierzy i podawała naboje, bo sama nie umiem strzelać.

W. W. — lat 15

Zawód ojca — adwokat. (dziewczynka).

- Artystką - graficzką.
- Zyskać sławę jako graficzka.
- Uczyć się fizyki.
- Wycieczka harcerska do Czorsztyna.
- Miałam 3 lata. Bracia przebrali się i bardzo mnie przestraszyli, a wtedy nikogo nie było w domu.
- Kocham mamusię, bo jest do bra i nigdy nie krzyczy.
- Niebardzo, bo mam za mało swobody.
- Mam dwie przyjaciółki, szkolne koleżanki. To są prawdziwe przyjaciółki.
- Nie chcę wyjść za mąż, bo chcę być zawsze zależna tylko od siebie.
- Najbardziej lubię kino, najmniej książki, interesują mnie jednak ciekawe powieści.
- Czytam stale gazety, szczególnie wiadomości polityczne. Z czasopism: „Kino”, „Naokoło świata” i „Wiadomości Literackie”, które pożyczam od koleżanek w szkole.
- Zajęłabym się pracą społeczną, jak marszałkowa Piłsudska.
- Książkę Józef, gdyż był waleczny, poświęcił życie dla ojczyzny i zerwał dla niej z życiem salonowym. Był bardzo piękny.
- Ameryka. Jest to kraj, gdzie są zupełnie inne warunki życia. Przechodzi w życiu społecznym. Tam jest prawdziwe tempo.
- Sowiety stały bardzo nisko pod względem kultury. Stalin i inni przywódcy chcą, żeby Sowiety przewodziły Europie. To kraj demokratyczny — wszyscy są sobie równi i niczego innym nie zazdroszczą. Sowiety interesują się sztuką teatralną i filmową. Dużo tam jest wybitnych ludzi.
- Niemcy są bardzo karni, zmusił ich do tego Hitler. Ale hitlerowcy to prawie zwierzęta.
- Może być wojna między żółtą rasą a Europejczykami, oraz Polski z Niemcami o korytarz gdański.
- Wstąpiłabym do służby wywiadowczej.

D. L. — lat 11

Zawód ojca — inżynier. (dziewczynka).

- Chciałabym pójść na Uniwersytet i pracować nad przyrodą, dopóki nie wyszłabym za mąż.
- Chyba tegobym chciała, żeby wszystkim ludziom było dobrze, żeby nie kradli i byli dla siebie dobrzy. I chciałabym wygrać dolarówkę, żeby mogła zakładać ochronki dla dzieci, bo bardzo mi chciało pomagać ludziom, a bez pieniędzy trudno.
- Nie lubię najbardziej trzech rzeczy: jak się ludzie chwala, jak męczą zwierzęta i jak kłamią.
- Najprzyjemniej było, jak żył dziadek i jeździłam do niego na wieś pod Piotrków. I — wigilja w domu; teraz zawsze wyjeżdżamy na święta, ale to było bardzo przyjemnie.
- Pamiętam, jak dostałam pierwszy szlafrok. Jak się w niego ubrałam i wybiegłam na dwór, dzieci zaczęły wołać: „Książka, książka!” — bo szlafrok był długi, na wyrost.
- Tatusia kocham, bo zarabia dla nas i taki jest dobry, i dużo

dobrego robi dla wszystkich. I dlatego, że tatuś jest strasznie mądry, naprawdę strasznie mądry. Mamusię kocham, bo mnie wychowuje, jest bardzo dobra i ma taki charakter, jaki powinna mieć każda prawdziwa Polka.

7. Zapewne jestem zadowolona z tego, co mam. Tylko wolalabym, żeby tatuś tyle nie pracował i nie miał zmartwień.

8. Mam jedną przyjaciółkę. Ale to jest tylko podczas wakacji. W szkole jest obca i nic nie można z nią zrobić.

9. Oj tak! Mój mąż powinien być zupełnie taki, jak tatuś. Chciałabym mieć jednego chłopca i jedną dziewczynkę. Muszą być uczciwe i zaradne, kochać zwierzęta. Dziewczynka musi być nauczycielką, chłopiec taki, jak tatuś.

10. Lubię robić wycieczki autem i kołmi; lubię narty. Książki też, ale wolę, jak mi babcia czyta. Kino lubię, ale wolę teatr.

11. Czytuję „Moje piśmko”, „Piłmyczek” i „Gazetę ścienną”. „Gazetka” niebardzo mi się podoba — jest taka krótka. W „Piłmyku” są więcej życiowe opowiadania, niż w „Piśmku”.

12. Staralabym się zbliżyć do ludzi, zjednać ich sobie i dużo dobrego im zrobić. Ale to nieprzyjemnie być żoną Prezydenta — chciałabym być zawsze otwarta i szczerą, a na różnych bankietach tak nie można.

13. Chyba Piłsudski.

14. Gdybym żyła jakieś 50 lat temu, to najwięcej chciałabym poznać Boerów, ale teraz to już chyba za późno... Oni mi się bardzo podobają, bo są otwarci, szczerzy, zwyczajni, nie wyobrażają sobie różnicy stanów: czytałam o nich dużo.

15. Wiem, że tam są ludzie bardzo biedni i że napewno władze ich buntują, a oni sami są bardzo dobrzy.

16. Wiem, że nie są szczerzy i otwarci, ale podoba mi się, że są służbiści, dzielni, oszczędni i życiowi. Wogóle nie mam sympatii dla Niemców, ale niektórych lubię, np. moją Fraulein.

17. Mówią, że będzie wojna, ale ja bym bardzo nie chciała.

18. Opiekowałabym się dziećmi, które opuścili rodzice.

E. M. — lat 11

Zawód ojca — aktor. (dziewczynka).

- Chcę być aktorką tak, jak tatuś.
- Rower.
- Najbardziej nie lubię jednej koleżanki — nieznośna jest.
- Najprzyjemniej było, kiedy u nas mieszkała moja siostra ciocieczna. Wtedy mi się nigdy nie nudziło.
- Pamiętam, jak mieszkałam u dziadziusia, miałam wtedy 3 lata.
- Kocham rodziców, bo robią dla mnie dużo dobrego i kochają mnie.
- Wszystko jest dobrze, tylko wolalabym, żeby tatusia nikt nie znał i żeby się za nami nikt nie oglądał na ulicy.
- Mam kilkoro przyjaciół — cały komplet, gdzie się uczę.
- Chcę wyjść za mąż i mieć jedno dziecko — nie więcej.
- Najlepiej lubię teatr.
- Czytam „Świat” i „Światowid”.
- Nie chcę być, bo to strasznie nieprzyjemnie.
- Lubię najlepiej ks. Józefa i Kościuszkę.
- Najbardziej chciałabym pojechać do Egiptu.
- Wiem, że tam jest głód i że jest wstrętne.
- Niemcy są fałszywi — nie lubię ich.
- Słyszałam, że Jugosławia i Węgry szykują się do wojny, nie chciałabym wojny, jest straszna.